Roman Gąszczak

Uwarunkowania psychospołeczne osób pobierających świadczenia rentowe w Polsce w latach 1990–1999

Problemy inwalidztwa były i są w dalszym ciągu przedmiotem dużego zainteresowania w Polsce, a także w wielu rozwiniętych krajach świata. W krajach, w których udział świadczeń z tytułu inwalidztwa jest bardzo wysoki, dąży się do reformy zabezpieczenia społecznego inwalidów.

Według ekspertów Banku Światowego, Polska za dużo środków wydaje na renty inwalidzkie, zajmując jedno z czołowych miejsc wśród krajów należących do Unii Europejskiej. Należy jednak zauważyć, że stan zdrowia społeczeństwa polskiego jest gorszy niż w krajach wysoko uprzemysłowionych[1]. Według raportu Banku Światowego, aby zmniejszyć w Polsce liczbę przyznawanych rent, należy stopniowo dostosowywać wymiar renty do wymiaru emerytury otrzymywanej w nowym systemie tak, żeby zniechęcić ludzi do przechodzenia na rentę. Dr Rienk Prins, ekspert Banku Światowego z holenderskiego uniwersytetu w Lejdzie, stwierdził, że trzeba zmienić świadomość społeczeństwa, według której przyznanie renty raz na zawsze wyłącza człowieka z rynku pracy[2].

Cechą charakterystyczną polskiego systemu ubezpieczenia społecznego jest to, że znaczna liczba osób nim objętych pobiera renty inwalidzkie[3], pomimo iż świadczenia te w swym założeniu mają charakter wyjątkowy.

---

[1] J. B. Karski, A. Koronkiewicz, *Sytuacja zdrowotna a rozwój zasobów ludzkich, Raport o rozwoju społecznym Polski*, Warszawa 1995, s. 121.

[2] „Prawo i Gospodarka", 1999.

[3] M. Zagrosik, *Wybrane problemy orzecznictwa lekarskiego*, „Materiały Informacyjne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych", 1995, nr 11, s. 9.

Inwalidztwo stanowi bardzo poważny problem społeczny, wymagający zastosowania całego zespołu środków dla zmniejszenia rozmiaru zjawiska oraz usuwania i łagodzenia jego skutków[4].

Na liczbę osób pobierających renty inwalidzkie, a tym samym na wysokość wydatków na te świadczenia, ma wpływ wiele czynników, a w szczególności:
– skażenie środowiska naturalnego człowieka,
– wzrastające tempo życia i związane z tym stresy,
– brak zachowań prozdrowotnych społeczeństwa (palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu, nieprawidłowe odżywianie się),
– proces starzenia się naszego społeczeństwa.

Zjawiska te powodują zwiększoną zapadalność na choroby układu krążenia, narządu ruchu, choroby psychiczne oraz nowotworowe[5].

Obserwowana dynamika wzrostu roli świadczeń inwalidzkich nie jest wyłącznie, ani nawet w przeważającej mierze, skutkiem pogarszania się ogólnego stanu zdrowotnego społeczeństwa, choć nie można tego czynnika lekceważyć. W znacznym stopniu na dynamikę wzrostu roli świadczeń inwalidzkich ma wpływ sytuacja na rynku pracy[6].

Rozważania tu przedstawione podejmują próbę odpowiedzi na podstawowe pytanie problemowe, które brzmi następująco: czy groźba utraty zatrudnienia i związanna z tym głęboka frustracja motywuje osoby o obniżonej sprawności do ubiegania się o rentę inwalidzką (od września 1997 roku rentę z tytułu niezdolności do pracy).

Zanim przejdziemy do odpowiedzi na postawione pytanie, należy przedstawić wybrane problemy dotyczące orzecznictwa inwalidzkiego, gdyż znaczną część winy za względną łatwość nabycia prawa do renty inwalidzkiej ponosi orzecznictwo inwalidzkie[7]. Formułę inwalidztwa, jak i tryb orzekania o nim, od dawna poddawano krytyce[8].

Duże trudności nasuwa już samo zdefiniowanie inwalidztwa. Definicja inwalidztwa sformułowana została w pierwszej, niemieckiej ustawie o ubezpieczeniu inwalidzkim w 1889 roku. Tą definicją posługiwało się wiele państw. Na wzór tej definicji zbudowano definicję inwalidztwa w polskiej ustawie, tzw. scaleniowej, z roku 1933. W myśl tej definicji „inwalidą jest ten, kto wskutek choroby, ułomności fizycznej albo umysłowej bądź też wskutek upadku sił fizycznych lub umysłowych stał się niezdolny do zarobkowania własną pracą 1/3 tego, co w danej miejscowości

---

[4] J. Piotrowski, *Zabezpieczenie społeczne. Problematyka i metody*, Książka i Wiedza, Warszawa 1996, s. 136.

[5] A. Wilmowska-Pietruszyńska, *Budowa systemu orzecznictwa lekarskiego w ubezpieczeniach społecznych w Polsce*, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 1996, s. 5.

[6] M. Zagrosik, *Wybrane* ..., op. cit., s. 9.

[7] Tamże.

[8] J. Jończyk, *Prawne problemy inwalidztwa. Materiały III Kolokwium Ubezpieczenia Społecznego*, Wrocław 1986.

zarabia osoba o podobnym wykształceniu i uzdolnieniu"[9]. W tej definicji inwalidztwa zawierają się więc trzy elementy: zdrowia, kwalifikacji i ekonomii. Stosowanie tej definicji nasuwało różnego rodzaju problemy. Według tej definicji, w celu ustalenia, czy zachodzi inwalidztwo, trzeba najpierw ustalić w badaniu lekarskim stan zdrowia i sił osoby badanej, a następnie ocenić, jaka przy danym stanie zdrowia jest wartość jej siły roboczej na rynku pracy, przy uwzględnieniu kwalifikacji tej osoby. Definicje ustawowe inwalidztwa kładą z reguły nacisk na współwystępowanie dwóch jego elementów: biologicznego, który polega na naruszeniu sprawności organizmu, i ekonomicznego, który wyraża się w pozbawieniu lub ograniczeniu zdolności do wykonywania pracy zarobkowej, chociaż nie zawsze przywiązuje się do obu elementów jednakowe znaczenie[10]. Sposób formułowania definicji w prawie polskim uległ z biegiem czasu pewnej ewolucji[11]. Orzekanie o inwalidztwie w Polsce także ulegało pewnym przeobrażeniom w celu dostosowania się do nowych warunków społeczno-ekonomicznych. O zaliczeniu do określonej grupy inwalidów przesądzał stan zdrowia, a aspekty ekonomiczne były w praktyce prawie zupełnie pomijane (zniknęły pozamedyczne aspekty oceny stanu pacjenta, wymagające wiedzy z zakresu ergonomii czy zawodoznawstwa, której to wchodzący w skład komisji zazwyczaj nie posiadali).

W wyniku nowelizacji przepisów emerytalno-rentowych, od września 1997 roku dotychczasowe określenie inwalidztwo zastąpiono pojęciem niezdolności do pracy, co jest zgodne z propozycjami w literaturze przedmiotu H. Pławuckiej[12] i co powinno przyczynić się do zaostrzenia kryteriów przyznawania uprawnień do rent inwalidzkich, a przede wszystkim dowartościowania aspektów ekonomicznych. Nowością tych zmian jest przesłanka trzecia, która nakazuje organowi orzekającemu ustalać rokowanie co do możliwości przekwalifikowania się do pracy w innym zawodzie.

Jak się wydaje, sama zmiana definicji nie doprowadzi do osiągnięcia oczekiwanych rezultatów[13]. W tych zmaganiach z definicją inwalidztwa uprawniającego do renty wyraża się dążenie, aby z jednej strony z funduszów społecznych nie korzystały osoby zdolne do pracy, z drugiej zaś, aby osoby o ograniczonej zdolności do pracy nie były zmuszane do podejmowania zajęć przekraczających ich siły, a więc szkodzących ich zdrowiu lub zupełnie nie odpowiadających obecnie ich kwalifikacjom[14]. Próba odpowiedzi na postawione we wstępie pytanie obejmuje także za-

---

[9] J. Piotrowski, *Zabezpieczenia* ..., op. cit., s. 137.

[10] W. Szubert, *Ubezpieczenie społeczne, Zarys systemu*, PWN, Warszawa 1987, s. 95.

[11] J. Pasternak, *Pojęcie inwalidztwa w powszechnym systemie świadczeń rentowych*, „Państwo i Prawo", 1971, nr 8–9, s. 371 i nast.

[12] H. Pławucka, *Inwalidztwo i renta inwalidzka w przepisach prawa emerytalno-rentowego*, w: *Prawne problemy inwalidztwa* ..., op. cit., s. 45.

[13] M. Zagrosik, *Wybrane* ..., op. cit., s. 11.

[14] J. Piotrowski, *Zabezpieczenia* ..., op. cit., s. 141.

gadnienia związane z kosztami i skutkami bezrobocia, a w szczególności wchłanianiem bezrobotnych przez system ubezpieczeń społecznych.

Polska w bardzo krótkim czasie znalazła się wśród krajów Europy o najwyższej stopie bezrobocia. Bezrobocie w Polsce byłoby o około 0,5 – 0,7 mln osób większe, gdyby nie polityka ukrywania go we wcześniejszych emeryturach. W latach 1990–1991 liczba emerytów i rencistów wzrosła o 1,4 mln osób, zbliżając się do 8,4 mln osób, co stanowiło 53% liczby czynnych zawodowo[15]. Efektem trudnej sytuacji na rynku pracy jest brak poczucia bezpieczeństwa socjalnego spowodowany możliwością utraty zatrudnienia. Odczucia ludzkie (wskaźniki subiektywne) odnoszące się do własnej sytuacji społeczno-gospodarczej motywują osoby o obniżonej sprawności do ubiegania się o rentę w celu zapewnienia sobie stabilnego dochodu, nawet jeżeli jego wysokość nie jest satysfakcjonująca[16].

Każdy człowiek żyjący w społeczeństwie musi zaspokajać swoje potrzeby biologiczne i zdobywać na nie odpowiednie środki, musi również jako jednostka społeczna zaspokajać potrzeby społeczne, co ze względu na ograniczoność dostępnych dóbr materialnych i niematerialnych, złożoność i nieograniczoność potrzeb oraz indywidualne właściwości psychospołeczne, prowadzi z konieczności do konfliktów społecznych. Problematyka konfliktów społecznych jest problematyką szczególnie skomplikowaną i obejmuje w zasadzie każdą sferę działalności człowieka w zakresie jego wytworów materialnych czy niematerialnych, działalność grup społecznych, a nawet psychospołeczne właściwości człowieka żyjącego od początku swego istnienia w społeczeństwie. Skomplikowanie tej problematyki wynika zarówno z przesłanek obiektywnych, jak i subiektywnych[17].

Trudna sytuacja na rynku pracy powoduje duże zagrożenie bezrobociem, frustracje i przygnębienie i jest jednocześnie przyczyną powstawania konfliktów, m.in. w małżeństwie, w zakładzie pracy. Konflikty w miejscu pracy – podobnie jak wszelkie konflikty społeczne – wynikają nie tylko z określonych warunków obiektywnych, lecz również subiektywnych.

Źródła i przyczyny konfliktów, zwłaszcza subiektywne, są w zasadzie nieograniczone, ze względu na ich ustawiczną zmienność i wielość układów psychospołecznych[18].

Ze względu na sposoby uzewnętrzniania się czy formy ujawniania konfliktów społecznych w przemyśle można dokonać następujących typologii:

---

[15] M. Kabaj, *Elementy programu przeciwdziałania bezrobociu*, „Polityka Społeczna", 1992, nr 1, s. 1.

[16] T. Fudała, *Warunki pracy i renty inwalidzkie*. „Praca i zabezpieczenie społeczne", 1993, nr 12, s. 43.

[17] F. Krzykała, *Socjologia Pracy*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Skrypty Uczelniane nr 346, Poznań 1985, s. 150 .

[18] Tamże.

1. Konflikty są obiektywne, jeżeli w sytuacji konfliktowej przedmiot powstaje żywiołowo i istnieje niezależnie od podmiotu poznającego czy działającego. W przedsiębiorstwie ujawniają się one jako sytuacje, na które jednostka, kategoria czy grupa społeczna nie ma wpływu i jako sytuacje niezależne od ich woli.
2. Konflikty są subiektywne, jeżeli źródło wywodzi się z psychospołecznych uwarunkowań podmiotu, jego sposobu zachowania się czy ujawniania działań w sposób niezgodny z obowiązującymi normami i wzorami społecznymi.

W przedsiębiorstwie ujawniają się one jako konflikty zachodzące w stosunkach międzyludzkich[19]. Rozróżnienie na konflikty obiektywne i subiektywne nie jest ostre i wyraźne ze względu na warunki i okoliczności, jakie towarzyszą konfliktom, a przede wszystkim ze względu na ich układ odniesienia.

Subiektywnych uwarunkowań konfliktów można upatrywać w tym, że ludzie myślą i działają pozytywnie stosownie do tego, co podnosi ich dobre samopoczucie i poczucie bezpieczeństwa. Z kolei negatywnie reagują na wszystko to, co jest lub wydaje się temu przeciwne. Gdy jednak dany człowiek ani poprzez działanie pozytywne, ani negatywne nie może zrealizować swojego celu, wówczas istnieje niebezpieczeństwo, że popadnie w konflikt z samym sobą i ulegnie frustracji, a stan ten może stać się z kolei źródłem jego konfliktów ze środowiskiem, w którym żyje lub nawet tylko przebywa.

W wielowiekowym rozwoju filogenetycznym psychiki człowieka wykształciły się mechanizmy obronne, jakie umożliwiają poważne ograniczenia, jeśli już nie eliminację owych frustracji, czyli stwarzają szansę utrzymania równowagi psychicznej. Najbardziej typowymi mechanizmami obronnymi są np.: skłonność do samooszukiwania się, kompensacja, przemieszczanie zainteresowań i racjonalizacja zachowań[20].

Skłonność do samooszukiwania się pozwala w przypadku poważnej frustracji wywołanej niesprzyjającymi warunkami na swoistą ucieczkę w świat marzeń i snów na jawie. Pracownik zagrożony np. bezrobociem marzy o własnym warsztacie czy sklepie, rencie, spadku itp. szczęśliwym zdarzeniu i bez względu na realność tego marzenia jest skłonny akceptować wszystko to, co jest z nim zgodne, ponieważ właśnie te marzenia wiążą się z uzyskaniem niezależności i stabilizacji życiowej. Kompensacja wiąże się z wszelkimi próbami zmierzającymi do wyrównywania subiektywnie odczuwalnych braków w jednych dziedzinach – wzmożoną aktywnością w innych.

Przemieszczenie zainteresowania jest także znanym sposobem rozładowania napięć. Jeżeli ktoś np. nie może wyrazić swojego niezadowolenia czy gniewu w stosunku do osób lub przedmiotów, jakie są rzeczywiście przyczyną jego frustra-

---

[19] Tamże.

[20] J. Sztumski, J. Wódz, *Z problematyki konfliktów społecznych i dezorganizacji społecznej na przykładzie badań empirycznych w Polsce południowej*, Wydawnictwo PAN, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1984, s. 113.

cji, wówczas często szuka innych, na których może się wyładować i uzyskać pewne zadowolenie potrzebne do równowagi psychicznej.

O racjonalizacji postępowań ludzkich mówimy wtedy, gdy ktoś – wobec niechęci lub braku możliwości podania rzeczywistych motywów – stara się znaleźć odpowiednio dobre uzasadnienie swojego zachowania, np. w miejscu pracy, w sposobie osiągania kariery zawodowej itp. okolicznościach. Wiadomo, że ludzie często, nawet sami przed sobą, nie są skłonni wyjawić motywów swego działania i tworzą na własny użytek mniej czy bardziej fikcyjne uzasadnienie, czyli tzw. ideologię, w którą niekiedy są nawet skłonni uwierzyć.

Wymienione mechanizmy obronne umożliwiają wprawdzie poszczególnym jednostkom uzyskiwanie minimum zadowolenia i obronę przed frustracją oraz konfliktami wewnętrznymi, jednakże wyzwalają również określone czynniki konfliktotwórcze i z tego względu zasługują na uwagę, gdy zastanowimy się nad uwarunkowaniami konfliktów[21].

Wyniki badań

Na podstawie zaprezentowanych rozważań teoretycznych oraz wyników empirycznej analizy przyznanych po raz pierwszy emerytur i rent inwalidzkich oraz stopy bezrobocia w latach 1990-1999 podjęto próbę odpowiedzi na postawione we wstępie pytanie. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy wskaźniki subiektywne związane z trudną sytuacją na rynku pracy mają wpływ na dynamikę wzrostu roli rent inwalidzkich. Tabela 1 umożliwia porównanie liczby przyznanych rent inwalidzkich po raz pierwszy pod względem ich relacji do liczby przyznanych emerytur po raz pierwszy oraz w relacji do stopy bezrobocia w badanym okresie.

Na początku przemian społeczno-ekonomicznych w Polsce, po odejściu od gospodarki centralnie planowanej, należy zauważyć przyspieszone przechodzenie na wcześniejsze emerytury ludzi w wieku produkcyjnym. Wzrosła także, i to znacznie, liczba przyznanych rent inwalidzkich. Liczba przyznanych emerytur zwiększyła się ze względu wprowadzenie w Polsce tzw. wcześniejszych emerytur, zwanych EW-90. Od stycznia 1990 roku na wcześniejszą emeryturę mogli przejść pracownicy, jeżeli osiągnęli do dnia rozwiązania stosunku pracy okres zatrudnienia wynoszący łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia co najmniej 35 lat (kobiety) i 40 lat (mężczyźni)[22].

---

[21] Tamże, s. 113 i nast.

[22] Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 stycznia 1990 roku w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (DzU z 1990 r., nr 4, poz. 27).

Tabela 1. Relacje liczby nowo przyznanych rent inwalidzkich i rent rodzinnych do liczby emerytur w systemie pozarolniczym w latach 1990–1999 w Polsce

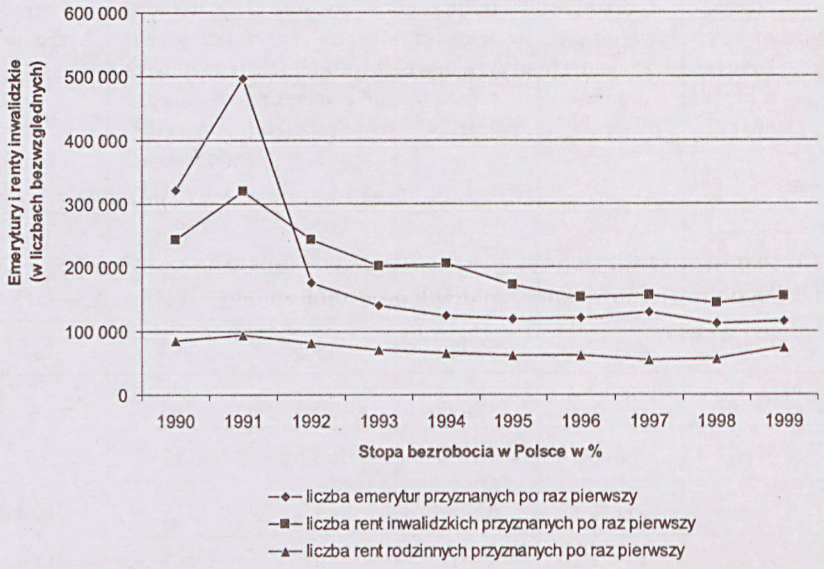
Wyszczególnienie lat	Liczba emerytur przyznanych po raz pierwszy*	Liczba rent inwalidzkich przyznanych po raz pierwszy*	Liczba rent rodzinnych przyznanych po raz pierwszy*	Relacje liczby rent inwalidzkich do emerytur w odsetkach % (3:2)	Relacje liczby rent rodzinnych do liczby emerytur w odsetkach % (4:2)	Stopa bezrobocia w odsetkach
1990	321 727	243 328	85 434	75,6	26,6	6,1
1991	496 885	318 669	94 100	64,1	18,9	11,4
1992	175 863	243 124	81 266	138,2	46,2	13,6
1993	140 470	202 582	70 800	144,2	50,4	15,7
1994	124 163	206 406	66 022	166,2	53,2	16,0
1995	118 416	171 673	61 758	145,0	52,2	14,9
1996	121 540	152 594	62 310	126,0	51,3	13,6
1997	129 591	156 145	55 791	120,5	43,1	10,5
1998	111 155	143 162	56 564	128,8	50,9	10,4
1999	115 785	155 018	73 866	133,9	63,8	12,1

* w liczbach bezwzględnych

źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik statystyczny ubezpieczeń społecznych, system pozarolniczy 1997*, s. 3.7–3.8, Informacja o świadczeniach pieniężnych z funduszu ubezpieczeń społecznych, Departament Statystyki Analiz i Prognoz z 1996 s. 35, z 1997 s. 35, z 1998 s. 26, z 1999 s. 26. *Stopa bezrobocia w Polsce według województw*: Materiały statystyczne z Wojewódzkiego Urzędu Pracy Poznań, Oddział Zamiejscowy w Kaliszu.

W latach 1990–1991 stopa bezrobocia w Polsce wzrosła z 6,1% do 11,4%. Sytuacja na rynku pracy byłaby jeszcze trudniejsza, gdyby znacznej liczby potencjalnych bezrobotnych nie wchłonęły emerytury i renty inwalidzkie. Relacja liczby nowo przyznanych rent inwalidzkich do liczby nowo przyznanych emerytur w 1990 roku wynosiła 75,6%, a w 1991 r. – 64,1%. W 1992 roku nastąpił dalszy wzrost bezrobocia do 13,6% i bardzo duży spadek liczby emerytur przyznanych po raz pierwszy oraz znacznie mniejszy spadek liczby przyznanych rent inwalidzkich po raz pierwszy. 1992 rok jest przełomowy ze względu na fakt, iż właśnie w tym roku liczba rent inwalidzkich przyznanych po raz pierwszy była większa od liczby emerytur przyznanych po raz pierwszy. Stosunek procentowy nowo przyznanych rent

Emeryci i renciści w Polsce, którym przyznano świadczenie po raz pierwszy w latach 1990– 1999 według rodzajów świadczeń



inwalidzkich do emerytur w 1992 roku wyniósł 138%. Relacje liczby rent inwalidzkich przyznanych po raz pierwszy do liczby emerytur przyznanych po raz pierwszy uległy dalszym zmianom w kolejnych latach 1993–1994. W tym samym okresie wzrosła także stopa bezrobocia i w roku 1993 wynosiła 15,7%, a w roku 1994 – 16,0%. W 1993 roku stosunek procentowy liczby rent inwalidzkich przyznanych po raz pierwszy do liczby emerytur przyznanych po raz pierwszy wzrósł i wynosił 144,2, a w 1994 roku – 166,2%. W 1995 roku nastąpił spadek stopy bezrobocia do 14,9% i także zmniejszył się stosunek procentowy nowo przyznanych rent inwalidzkich do nowo przyznanych emerytur i wynosił 145%. W 1996 roku nastąpił spadek stopy bezrobocia do 13,6% i zmniejszył się stosunek procentowy nowo przyznanych rent inwalidzkich do nowo przyznanych emerytur i wynosił 126%. W 1997 roku nastąpił dalszy spadek stopy bezrobocia i również zmniejszyła się do 120,5% relacja liczby nowo przyznanych rent inwalidzkich do liczby nowo przyznanych emerytur. Na wzrost liczby nowo przyznanych emerytur miała wpływ możliwość uzyskania wcześniejszej emerytury bez względu na wiek, jeżeli do 31 grudnia 1996 roku okres zatrudnienia wynosił, łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia, co najmniej 34 lata dla kobiet i 39 lat dla mężczyzn[23].

[23] Rozporządzenie Rady Ministrów z 25 marca 1997 roku w sprawie zasad wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (DzU z 1997 r., nr 29, poz. 159).

Od września 1997 roku nastąpiła reforma orzecznictwa inwalidzkiego. Od tej daty orzekanie odbywa się jednoosobowo, a określenie inwalidztwo w przepisach emerytalno-rentowych zastąpiono pojęciem niezdolność do pracy. W 1998 roku nastąpił spadek liczby nowo przyznanych emerytur i zmniejszyła się liczba nowo przyznanych rent inwalidzkich; jednocześnie zwiększył się stosunek procentowy liczby nowo przyznanych rent inwalidzkich do liczby nowo przyznanych emerytur i wynosił w tym roku 128,8%. Na zmniejszenie liczby nowo przyznanych emerytur w 1998 roku wpłynął fakt, że osoby ubiegające się o wcześniejsze emerytury do 31 grudnia 1996 roku powinny osiągnąć wymagany okres zatrudnienia. W 1999 roku nastąpił nieznaczny wzrost nowo przyznanych emerytur ale nastąpił także wzrost liczby nowo przyznanych rent inwalidzkich i stosunek procentowy liczby nowo przyznanych rent inwalidzkich do liczby nowo przyznanych emerytur zwiększył się na korzyść rent inwalidzkich i wyniósł 133,9%.

Uwagi końcowe

Reasumując powyższe rozważania można stwierdzić, że na liczbę przyznanych rent inwalidzkich po raz pierwszy (nowo przyznane) ma wpływ wiele czynników, a nie jedynie pogarszanie się stanu zdrowotnego naszego społeczeństwa.

Z analizy rozważań teoretycznych i z przeprowadzonych badań statystycznych zaprezentowanych w niniejszym opracowaniu, jak również z badań statystycznych, których nie przedstawiono ze względu na ograniczoność tego opracowania, wynika, że wskaźniki subiektywne związane ze wzrostem stopy bezrobocia mają wpływ na dynamikę wzrostu roli rent inwalidzkich. Renta inwalidzka, pomimo że ma charakter wyjątkowy, od 1992 roku przyznawana była większej liczbie osób aniżeli emerytura. Przeprowadzone badania wykazały, że wzrost stopy bezrobocia powoduje zwiększenie stosunku procentowego liczby przyznanych rent inwalidzkich po raz pierwszy do liczby emerytur, jednak nie da się określić, jaki jest w tym udział procentowy wskaźnika subiektywnego, a jaki jest udział wskaźników obiektywnych (element biologiczny i ekonomiczny).

Związek świadczeń inwalidzkich z podażą pracy jest kontrowersyjny. Niektórzy autorzy (Parsons 1980, Halpern i Hausman 1985) dochodzą do wniosku, że świadczenia dla inwalidów znacznie zmniejszają aktywność zawodową w USA. Jednak wyniki Parsonsa nie są mocne i z wielu względów są krytykowane przez Havemana i Wolfe´a (1984; zob. również Haveman, Wolfe i Warlich 1984), dochodzą do wniosku, że wpływ, choć istotny, statystycznie jest mały[24]. Wzrost bezrobo-

[24] N. Barr, *Ekonomika Polityki Społecznej*, Poznań 1993, s. 224.

s. 21

cia powoduje wzrost wydatków na renty inwalidzkie ale także potęguje trudności finansowe całego zabezpieczenia emerytalnego[25]. Element ekonomiczny po wprowadzeniu reformy orzecznictwa inwalidzkiego miał być wyraźnie dowartościowany[26]. Wydaje się jednak, że w rozważaniach na temat problemu inwalidztwa w Polsce nie są dostrzegane wskaźniki subiektywne, choć są one dopełnieniem wskaźników obiektywnych i nie powinno się ich pomijać w badaniach zjawisk społecznych .

Ubezpieczenie rentowe winno się przede wszystkim koncentrować na zabezpieczeniu przed ryzykiem związanym z tytułu powstałego inwalidztwa na wypadek starości lub śmierci żywiciela[27]. Zabezpieczenie przed ryzykiem bezrobocia nie powinno spoczywać na ubezpieczeniu rentowym, lecz winno być zapewnione przez uprzednio stworzony właściwy system (ubezpieczenie bezrobotnych)[28].

Roman Gąszczak

Psychological and social conditions of people receiving disability pensions in Poland in the years 1990-1998

Summary

The article shows that psychological and social conditions of people receiving disability pensions in the studied period change in the course of time. The author indicates that the number of disability pensioners doubled, with a clear decline in their age. Moreover, the article shows the necessity of analysing disability pensions and old age pensions separately.

---

[25] M. Żukowski, *Wielostopniowe systemy zabezpieczenia emerytalnego w Unii Europejskiej i w Polsce. Między państwem a rynkiem*, Zeszyty Naukowe Seria II, nr 151, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1997, s. 65.

[26] M. Zagrosik, *Wybrane* ..., op. cit., s. 11.

[27] J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, „Śląsk", Katowice 1999, s. 62.

[28] *Elementy systemu zabezpieczenia społecznego w warunkach społecznej gospodarki rynkowej – przykład Republiki Federalnej Niemiec*, Stowarzyszenie Nauk i Kształtowania Stosunków Ubezpieczeniowych (GVG), s. 85. Tytuł oryginału: Dr V. Leienbach, Th. Sörensen, B. Sadow, *Elemente Eines Systems Der Sozialen Sicherung Unter Der Bedingungen Einer Sozialen Marktwirtschaft – Das Beispiel Der Bundenrepublik Deutschland*, Gesellschafe für Versicherungswissenschaft und – gestaltung e. V. (GVG), Köln.

BIBLIOTEKA AE W POZNANIU